

## Moja słodka pasja

**Z Jackiem Wdowiakiem, doświadczonym pszczelarzem z Tarnowskiej Woli, rozmawia Barbara Stępak z Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.**



*Fot. Archiwum Jacka Wdowiaka*

### **BS: Pszczelarstwo to dla Pana pasja czy zawód?**

**JW:** Pasja, zawód, a może jedno i drugie. Na początku były pytania: czy poradzę sobie z pszczołami, czy w moim gospodarstwie może być pasieka, czy wytrwam w opiece nad owadami i oczywiście czy może to być pomysł na mój biznes. Dzisiaj, po upływie kilku lat mogę odpowiedzieć twierdząco. Tak, to moja pasja i praca. Jestem po kursie kwalifikacyjnym ze zdanym egzaminem w OKE w Krakowie w zakresie kwalifikacji R I. 04 – prowadzenie produkcji pszczelarskiej. Kurs ten ukończyłem w Zespole Szkół Rolniczych CKZ w Pszczelej Woli. Wiedza książkowa to nie wszystko. Dzięki moim mentorom, kolegom pszczelarzom, którzy podzielili się ze mną swoim doświadczeniem, pokazali swoje pasieki i warsztat pszczelarski od kuchni (szczególnie pan Jerzy z Koła Pszczelarskiego w Nowej Dębie), Powiatowemu Zespołowi Doradztwa Rolniczego w Tarnobrzegu, a także pracownikom Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, którzy wsparli moją działalność, pracuję w pasiece i rozwijam się.

### **BS: Jakie podstawowe obowiązki spoczywają na pszczelarzu posiadającym pasiekę?**

**JW:** Każdy pszczelarz ma obowiązek zgłoszenia pasieki do Powiatowego Lekarza Weterynarii (obowiązek wynikający z ustawy z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych), niezależnie od liczby uli – to jest też konieczne do nadania hodowli weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego, który musi znajdować się na etykiecie każdego sprzedawanego produktu. Pszczelarz powinien też wykupić ubezpieczenie OC pasieki od użądleń ludzi i zwierząt. Poza tym właściciel pasieki powinien posiadać zaświadczenie lekarskie, które potwierdzi jego dopuszczenie do pracy przy pozyskiwaniu produktów pszczelich (takie zaświadczenie jest wymagane także dla ewentualnych pracowników). Pszczelarz powinien także umieścić tablicę informująco-ostrzegającą, na której znajdują się informacje o występowaniu pszczół na danym terenie oraz tablicę z danymi pszczelarza (obowiązek postawienia takiej tablicy dotyczy zwłaszcza nieogrodzonych pasiek).

### **BS: Co warto wiedzieć o pszczołach i miodzie?**

**JW:** Aby zrozumieć i docenić wartość pszczół, a co za tym idzie pracę pszczelarza, trzeba wiedzieć, że te owady kształtują różnorodność biologiczną Ziemi. W naszej strefie klimatycznej, ok. 80% gatunków roślin potrzebuje do rozwoju pszczół, trzmieli i innych zapylaczy. Bez nich, wiele gatunków roślin nie wydało by owoców i nasion. Pszczoły są jedynymi owadami, które wytwarzają produkty spożywane przez człowieka. W największej ilości wykorzystywany jest miód – smaczne, wysokokaloryczne źródło naturalnych węglowodanów, mikroelementów, witamin i enzymów. Pozyskujemy też propolis, pyłek pszczeli, pierzgę, wosk czy mleczko pszczele. Wszystkie te produkty mają wpływ na ludzkie zdrowie i urodę. Stosowanie w terapii pszczół i produktów pszczelich nosi nazwę apiterapii. Pszczoły uczą nas cierpliwości, porządku, systematyczności, ale też pokory. W codziennej pracy oprócz sukcesów są chwile trudne, smutne czy denerwujące. Owady te tworzą społeczność, w której wyróżniamy matkę – królową pszczelą, pszczoły robotnice oraz trutnie. Liczebność pszczół w ulu jest zależna m.in. od pory roku. Latem może wynosić 20-40 tysięcy, a zimą ok. 10 tysięcy. Najważniejsza w ulu matka pszczela żyje trzy do pięciu lat. Długość życia pszczół robotnic zależy do pory roku: wygrzające się wiosną i latem żyją około 40 dni, pszczoły „jesienne” mogą żyć sześć do dziewięciu miesięcy, natomiast życie trutni trwa ok. trzech miesięcy.

### **BS: Jakie były początki Pana pasieki?**

**JW:** Moje pierwsze pszczoły pochodziły z Pszczelej Woli. Na początku miałem 5 rodzin pszczelich. Pierwsze ule umieściłem w pobliżu miejsca zamieszkania, dzięki czemu mogłem

patrzeć na rozwój rodzin pszczelich. Przepisy mówią, że ze względu na bezpieczeństwo, pasieka musi być położona co najmniej 10 metrów od sąsiednich działek lub uczęszczanej drogi publicznej, 50 metrów od autostrady i dróg szybkiego ruchu oraz co najmniej 150 metrów od szkół, przychodni, domów opieki i innych obiektów użyteczności publicznej. Moja pasieka spełnia te warunki. Mieszkamy na skraju wioski, w zacisznym miejscu, na płaskim terenie i co ważne dla pszczół, w niedalekiej odległości od pól uprawnych, łąk, sadów i lasu. Aby zapewnić pszczołom dostęp do roślin miododajnych, obsiewam moje pola gryką.

### **BS: Praca w pasiece jest czasochłonna i bardzo absorbująca na co dzień...**

**JW:** Zgadza się, moje życie zostało podporządkowane kalendarzowi prac obowiązkowych w pasiece. W niedługim czasie podjąłem decyzję, że moja pasieka będzie wędrowna. Wiąże się z tym kilka obowiązków administracyjnych. Po pierwsze, trzeba uzgodnić, najczęściej z zaprzyjaźnionym właścicielem gruntu, gdzie ustawimy pnie, ponieważ wynik produkcyjny pasieki zależy od obfitości pożytku. Trzeba też znać termin i długość kwitnienia roślin. Po drugie, należy zgłosić do powiatowego lekarza weterynarii (właściwego terytorialnie) zamiar przywiezienia swoich uli na teren innego powiatu oraz posiadać świadectwo zdrowia rodzin pszczelich, wydane przez powiatowego lekarza weterynarii, u którego pasieka została zgłoszona do rejestru. Aby nie doszło do przepszczelenia terenu, (przyjmuje się, że na 1 kilometr kwadratowy może przypadać najwyżej 6-7 pni) trzeba też sprawdzić położenie innych pasiek. Bardzo ważny jest bezpieczny transport uli. Moją pasiekę przewożę specjalnym busem. Przymocowuję pnie, aby się nie przesuwały. Wywożąc ule, ustawiam je w rzędach, mniej więcej co trzy, cztery metry. Teren pasieki wędrownej musi być ogrodzony i oznakowany. Miód z pasieki wędrownej nie może być pozyskany na pasieczysku, dlatego plastry z dojrzałym, zasklepionym miodem, przewożę do pomieszczeń gospodarczych.

### **BS: Jakie kroki Pan podejmuje, aby zapewnić wysoką jakość swoich miodów?**

**JW:** Posiadam zadbane gospodarstwo, spełniające wymogi sanitarno-higieniczne, pełniące funkcję pracowni pasiecznej. Jest więc gdzie pozyskiwać produkty pszczele, magazynować je i wykonywać prace związane z bieżącą obsługą pasieki. Posiadam niezbędny sprzęt do przeprowadzania miodobrania, rozlewania miodu i pozyskiwania propolisu. Podstawowym urządzeniem do miodobrania używanym w mojej pasiece jest nowoczesna miodarka. Dzięki wirowaniu, z plastrów uzyskuje się miód. Jest on następnie odcedzany na sitach, aby usunąć wosk i inne zabrudzenia. Odcedzony miód umieszcza się na kilka dni w odstojniku, gdzie się klaruje. Sklarowany miód można przelać do czystych słoików i przenieść do magazynu.

### **BS: A jaki miód w ubiegłym roku Pan zebrał?**

W ubiegłym roku, w mojej pasiece pszczoły wytworzyły miody: rzepakowy, spadziowy, wielokwiatowy z terenów leśnych, nawłociowy, gryczany oraz wrzosowy. Każdy z miodów ma swoją charakterystykę, smak, barwę, konsystencję i działanie. Aby promować własne produkty, każde gospodarstwo pasieczne powinno dbać o wysoką jakość produktów – tak zdobywa się zaufanie klientów. Niezbędny jest też marketing. Dbłość o opakowanie, naklejkę informacyjną, informacje na stronach internetowych, udział w różnego rodzaju targach czy wydarzeniach dla pszczelarzy, przynoszą wymierne korzyści.

### **BS: Czy obecnie pszczelarze mogą liczyć na wsparcie z różnego rodzaju dotacji?**

**JW:** Chcę powiedzieć, że pszczelarze nie są pozostawieni sami sobie. Zarówno osoby rozpoczynające pracę w swojej pasiece, jak i te, pracujące wiele lat, mogą ubiegać się o środki finansowe z budżetu państwa. Na przykład na lata 2023-2027 przyjmowane są wnioski o przyznanie pomocy w zakresie: wspieranie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej (organizacja szkoleń), wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych (zakup nowego sprzętu pszczelarskiego), wspieranie walki z warrozą, ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej (zakup nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki wędrownej), pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół (zakup matek pszczelich, odkładów lub pakietów pszczelich) czy wsparcie naukowo-badawcze i wspieranie badania jakości handlowej miodu oraz identyfikacja miodów odmianowych. Oprócz pomocy krajowej można ubiegać się o wsparcie unijne. Warto więc mieć wiedzę i rozeznanie w tym zakresie.

### **BS: W jaki sposób pszczelarze oprócz doświadczenia wyniesionego z praktycznego zajmowania się swoją pasieką mogą wzbogacić wiedzę w tym zakresie?**

**JW:** Osoby zajmujące się pszczelarstwem muszą też poszerzać swoją wiedzę merytoryczną. Ukończenie szkoły pszczelarskiej, kursu kwalifikacyjnego, udział w szkoleniach organizowanych przez koła pszczelarskie czy oddziały doradztwa rolniczego, samodzielne korzystanie z literatury i czasopism pozwala na edukację, zarówno teoretyczną, jak i praktyczną. Nieocenioną pomocą są wskazówki, przykłady dobrych praktyk oraz wzór osobowy zaprzyjaźnionych pszczelarzy.

### **BS: Dziękuję za rozmowę.**